

usposobić na jej zaszczyt i ozdobę. Gotujcie sobie przez naukę i chwalebne postępowanie owę godową szatę rozsądku, honoru, cnotliwych skłonności i przywyknień, w którą przybrani na odnowę towarzystwa zwróćcie wszystkich na siebie oczy, jako na przyjemny widok pociechy i zbudowania! W tenczas to wystawicie wieczną pamiątkę najpiękniejszej dla dobroczynnego MONARCHY wdzięczności; kiedy zapatrując się na wasze czyny, zdania i przymioty, wszyscy czcić, wielbić, i nazywać będą Wiek ALEXANDRA I. wiekiem gruntownego oświecenia, i dobrego wychowania Młodzi!

*Zagajenie Sessyi publicznej Uniwersytetu
dnia 50. Czerwca r. 1815. v. s.*

ŻYWOT PIOTRA HRABI
ZAWADOWSKIEGO

PIERWSZEGO MINISTRA NARODOWEGO OŚWIECENIA W CESARSTWIE ROSSYJSKIEM.

Upłynął rok pamiętny nadzwyczajnemi wypadkami wniesionej do kraju wojny, zawsze prawie nieprzyjaznej naukom, jako dzieciom pokoju. Bieg przerwany jednych, a zatrzymany drugich umiejętności, rozproszenie się młodzi, wywrócony porządek szkolny, domy nauki osadzone ofiarami krwawych walk i bojów, napelniły Uniwersytet tutejszy bolesnym smutkiem, którego świadkiem

było to ponure więcej od roku panujące w tych murach młodość. Jak gdyby zapowiadając te nieszczęścia, poprzedziła je w roku zeszłym śmierć Męża zdobić mającego swemi pracami dzieje Rosyjskie Piotra Zawadowskiego. Pierwszy ten Instrukeyi publicznej w Monarchji Minister zamknął oczy na widok spustoszenia, które miało ogarnąć dzieła jego trosków i starań. Ale zgon jego podwoił czucie rozległych obowiązków, które mu się należą i od Uniwersytetu, i od młodzi uczącej się pod jego zawiadywaniem. Słuszną jest rzeczą, aby w śród wrzawy wojennej pierwszy raz podniesiony głos w obliczu Publiczności, poświęcony był uwielbieniu i wdzięczności dla tego Męża, któremu dostało się chlubne powołanie zakładać i urządzić sławną Epokę Panowania ALEXANDRA I.: kiedy Instrukeya powszechna i publiczna w Monarchji stała się ważną sprawą Rządu krajowego, zawierająca w sobie wspaniałą żądzę, pierwiastki i zarody uszczęśliwienia mieszkańców, nie tylko w teraźniejszych, ale i w przyszłych pokoleniach.

PIOTR HRABIA ZAWADOWSKI rzeczywisty Tajny Rajca, Senator, Minister Narodowego Oświecenia, później Prezydent w oddziale Prawodawstwa Rady Państwa, zasiadający w towarzystwie edukacyjnem Panien szlacheckich, w szkole orderu św. Katarzyny, w Radzie o szkołach wojennych: Orderów św. Jędrzeja, św. Alexandra Newskiego i św. Włodzimierza większego krzyża 1. stopnia, św. Anny pierwszej klasy, św. Jerzego czwartej klasy, Polskich Orła Białego i św. Stanisława

kawaler, św. Jana Jerozolimskiego komandor: urodził się w Krasnowicach, wiosce rodziców swych dziedzicznej w powiecie Starodubowskim Gubernji Czerniechowskiej roku 1758, z ojca Bazylego Zawadowskiego Officera w wojsku Małorossyjskiem, i z matki Szyrajowny córki Michała Szyraja Podkomorzego Małorossyjskiego, człowieka znanego z wziętości w swej gubernji, i z powieści dowcipnych. Szczupły majątek rodziców Zawadowskiego składający się z jednej malej wioski położonej w gruncie nieplodnym, wśród zarosli i lasów, ledwo wystarczył na utrzymanie familji licznem potomstwem obarezonej. Byłoby niemałą przeszkodą do przyzwoitego i starannego wychowania pięciu synów, z których Piotr był drugim; ale też silną pobudką cnotliwemu młodzieńcowi do ubiegania się o polepszenie swego losu drogą talentu i zasługi. Stan mierny i ubogi bywa najczęściej gniazdem i kolebką wielkich lub znakomitych ludzi, którzy wszystko mają z siebie samych, to jest z przyrodzonych sposobności, i z pracy na ich uprawę i wydoskonalenie łożonej. To, co pospolicie nazywać zwykliśmy losem i szczęściem, jest najczęściej wypadkiem trafnego i rozsądnego postępowania.

Podał Piotrowi Zawadowskiemu i starszemu jego bratu pierwszą do szkolnego wychowania pomoc dziad ich Michał Szyraj, wzięwszy ich do swego domu, i tam z własnymi chodując dziećmi. Opatrzonych w początkowe wiadomości, wysłał na naukę do szkół Jezuickich w Orszy. Uczył się tam

Piotr Zawadowski polskiego i łacińskiego języka: a obeznawszy się z dziełami Pisarzów rzymskich, udał się na dokończenie swych nauk do akademji Kijowskiej. Musiał się poznać na wartości Pisarzów starożytnych łacińskich, kiedy ich wartowanie stało się potem ulubionem jego życia zatrudnieniem, i rozrywką w pracach urzędowych: musiał zaś korzystać z tego czytania, kiedy w języku rossyjskim wyszedł na wybornego pisarza, i tym talentem torował sobie drogę do pierwszych w Państwie urzędów i dostojności. Piękności i zalety dobrego pisanja w obcym języku, podają rozważnemu człowiekowi wzór do tłómaczenia się porządnie, jasno, i przyjemnie w swoim własnym; byleby się poznał na rodowitych przymiotach swego i obcego języka. Tym sposobem Rzymianie kształcili się od Greków, a Europejczycy od Rzymian.

Po skończonej w Kijowie instrukcyi szkolnej wszedł Piotr Zawadowski do służby cywilnej w kollegium Małorossyjskiem w Gluchowie, gdzie był przełożonym ekspedycyi w sprawach Obwodu Kijowskiego. Gdy Feldmarszałek Hrabia Romianców Zadunajski objął rząd nad Małą Rosyą po Hetmanie Hrabi Razumowskim; użył Zawadowskiego w swojej kancelaryi do rzeczy krajowych: a rozpatrzywszy się w jego zdatości i przymiotach, podczas pierwszej wojny tureckiej, ustanowił go rzadcą kancelaryi tajnej z rangą Pułkownika. Była to wielka dla Zawadowskiego szkoła w sztuce enotliwego i przezornego urzędowania, a razem pole popisu dla jego charakteru i zdato-

ści. Ten wielki Wódz i Minister, któremu nieodstępnie towarzyszyły mądrość w radach, a w boju zwycięstwo; okryty powszechną cześcią i sławą, zaszczycony ufnością swej Monarchini, zostawił wszędzie po sobie przykład i pamiątki sprawiedliwości i porządku. Jego pilna każdej sprawy rozważa, pojęcie bystre i trafne, czyste i mocne każdej myśli i rzeczy wystawienie, były to piękne wzory i szacowne leky nasuwające się codziennie uwadze Zawadowskiego, i kształcące młody jego umysł przez dojrzałe wypadki rozsądku i doświadczenia. Wyznał to Zawadowski, iż dosyć mu było zatrzymać w pamięci wszystkienawet słowa, któremi Feldmarszałek Romanców swe myśli i zdania objawiał, żeby rzecz wydać porządnie, dokładnie i przyjemnie. I dla tego po odebranych od Feldmarszałka zleceniach, widzieć było Zawadowskiego z ołówkiem w ręku szukającego samotności, i na ustroniu głęboko rozmyślającego nad tem, co mu było opowiedziane, nim przystąpił do wypracowania poruczonego mu pisma: co rozprzestrzeniało jego pojęcie, ćwiczyło jego uwagę, rozsądek i pióro. Ta pracowita uprawa swych sposobności wyszła mu na dobre: bo Katarzyna II. w odbieranych doniesieniach, opisach, i sprawach, postrzegłszy szczęśliwe objęcie, i niepospolity dar piszącego, powołała Zawadowskiego do prac w swoim gabinecie. W roku 1773. otrzymał urząd Referendarza (Докладчикъ) prośb i przełożeń podawanych do Tronu. W miarę coraz wydatniejszej swojej zdatności i pilności w obowiązkach, zara-

biał na ufność, ściągając na siebie uwagę Monarchini, a przytem coraz ważniejsze zatrudnienia. W składzie i że tak powiem w *laboratorium* tak wielkich układów i przedsięwzięć jakim był Gabinet Katarzyny II. świetniejącej wszelkiego rodzaju chwałą, od szczególnych prośb i przełożeń przeszedł Zawadowski do wielkich spraw i uchwał rządu krajowego, postępując stopniami do coraz ważniejszych i zawilszych. Zaczęły się jego prace od ustanowienia i urządzenia szkół narodowych jako lubego mu zawsze przedmiotu. Wnet najpiękniejsze uchwały w administracyi wewnętrznej Państwa, jedne wyszły z pod jego pióra, drugie z pod jego rozważ i roztrząśnienia. Wpływał on w nie albo własnymi myślami, albo cudzych pilnem wypracowaniem i porządnem wyluszczeniem.

Urządzone i opisane zostały Gubernije, wypracowana księga praw czyli *Kodex* Katarzyny: i te dwa pierwsze bieguny porządku i sprawiedliwości stanowią Epokę sławy w dziejach Rossyjskich, czyniąc imię Zawadowskiego pamiętnem. Interesa skarbu i gospodarstwa krajowego zajęły potem całą jego pracowitość i staranność. Ustawa pożyczkowego banku dla pożytku rolnictwa, przemysłu i kapitalistów, składniej i porządniej przerebiona, założenie banku assygnacyi, byłyto owoce głębokiego zastanowienia i wprawnego w kombinacye skarbowe umysłu. Dla nadania porządnego ruchu i dla sprawniejszego wykonania tych ostatnich ustaw, został Zawadowski głównym Dyrektorem obudwóch banków. Zasiadał w Senacie,

w towarzystwie dobroczynnem opiekującym się wychowaniem szlacheckich panien, urządził posługę medyczną w kraju: słowem w najważniejszych dziełach rządu wewnętrznego radził, pisał, i z urzędu, całości praw pilnował. Katarzyna druga umiała cenić te Zawadowskiego prace i roboty, okazane w najważniejszych punktach rządu krajowego: to jest, w porządku, sprawiedliwości i gospodarstwie publicznem: nagrodziła go wspaniałe nadaniem dóbr i posiadłości ziemskich, i wyniosła go na dostojność Hrabiego Państwa. Najmilszą zaś było dla Zawadowskiego nagrodą pozyskanie pracą, talentem i wiernością, i stałe dochowanie zupełnego w nim tej Monarchini zaufania. Paweł I. uznał słuszość takowej nagrody, potwierdził dla Zawadowskiego i jego potomków tytuł Hrabiego, i zaszczycił go orderem św. Jędrzeja. Obdarzony łaskami Tronu, uczczony powszechnym szacunkiem rzetelnej swej w kraju zasługi, opuścił Zawadowski za panowania Pawła plac życia publicznego, i przeniósł się na łano swych krewnych i współziomków do dziedzicznej swej w powiecie Starodubowskim wioski. Ale ALEXANDER I. zaczynając panowanie swoje od wielkich i zbawiennych dla narodu uchwał, nie chciał zostawić tego męża w domowym spoczynku i schronieniu. W dzień swego na Tron wstąpienia w roku 1801. wezwał Zawadowskiego pochlebnym listem do stolicy i do służby krajowej: a ustanowiwszy Ministerya w roku 1802, wyznaczył i mianował Zawadowskiego Ministrem Narodowego Oświecenia. Lube to skłon-

nościom jego zatrudnienie, stanowi Epokę chlubną i pamiętną dla Rossyi, szczęśliwą dla kraju, a dobroczynną dla tutejszego Uniwersytetu.

Nauki w Rossyi znajdowały od Piotra Wielkiego przytułek, zachęcenie i opiekę u Tronu. Dzieła dowcipu i rozumu, głębokie w naukach postrzeżenia i prawdy, nowe myśli i wynalazki w obcym nawet kraju odkryte, były szacowane, zgromadzane i nagradzane wspaniale. Ale instrukcyja publiczna na obeznanie z naukami wszystkich prowincyi, na doskonalenie moralne i sposobienie mieszkańców do wszystkich krajowych posług, dopiero pod berłem ALEXANDRA I. stała się walezną sprawą rządową, a pod sterem Zawadowskiego wzięła postać gruntowną, rozległą i porządną. Uchwalono założenie szkół publicznych po parafijach i powiatach: Gimnazyów po Gubernijach: Uniwersytetów po Prowincyach pewną liczbę Gubernji zawierających: wyznaczono fundusz na ich utrzymywanie, szerzenie, i doskonalenie: otworzono dla wszystkich mieszkańców kraju szkoły i nauki bezpłatnie, wspomóżono ubóstwo przez tyle zakładów dla uczniów skarbowych nakładem rządu ćwiczonych: zaprowadzono Instytut pedagogiczny dla sposobienia krajowych nauczycieli: związano wszystkie te na wydoskonalenie moralne człowieka wymierzone ustanowienia jednemi prawidłami rządu, dzielącego się na różne szczeble i odnogi, ale schodzącego się w jeden punkt Zwierzchności Ministeryalnej dającej całej machinie główny ruch, i utrzymującej jej życie, wzrost, i żywioły dojrze-

łości: wszystko to pod najwyższą Powagą i Ojcowską pieczołowitością Monarchy. Cały ten gmach Instrukcyi krajowej jestto budowa natchniona szlachetnością czucia, dla uzacnienia natury ludzkiej, zestósowana i związana przezorną mądrością, kierowana i utrzymywana prawdziwie obywatelską wspaniałością. W tym głęboko pomyślanym planie rządu szkolnego, ustanowienie Kuratorów dla Uniwersytetów, i złożenie z nich Kommissyi rząd Główny Szkół pod naczelnictwem Ministra sprawującej, jest instytucya całę nowa, niezmiernie ważna i potrzebna: gdyż te pierwsze uczące i zawiadujące szkołami towarzystwa, potrzebują każde z osobna szczególniejszej pieczy, i prawie nieustannej nad sobą baczości, dla ogromnych i rozlicznych potrzeb nauk, dla trafnego wyboru ludzi, dla miejscowych pomocy i przeszkód, z których pierwsze rozszerzać, drugie zawsze pokonywać wypada. Najdzielniejsza troskliwość Ministra z miejscowemi przygodami nie obeznanego, nie wieleby mogła dokazać bez tej posilkowej i bliżej wzierającej władzy. Osłabiony zaś lub rozwolniony bieg rzeczy w Uniwersytetach, nadwiera źródło życia, i całą machinę rozprzega i rozrabia. Zaradzono temu przezornie w tej pięknej ustawie rządu szkolnego, przez którą Monarcha zwiastował swe dobroczynne dla nauk Panowanie, a której wykonaniem kierował Piotr Zawadowski przez lat ośm z korzyścią publiczną, i z powszechnem uwielbieniem. Uniwersytet Wileński do tylu dobrodziejstw Monarchy w Akcie potwierdzenia zawartych,

otrzymał jeszcze przez orędownictwo Zawadowskiego fundusz na zakładowe potrzeby swoje, i szkół sobie powierzonych. Za przełożeniem tego Ministra zaprowadzono Seminarium główne, i obmyślono dla niego dom i dochód roczny: powiększono i zabezpieczono fundusz edukacyjny: ustanowiono kommissye dla odzyskania zaległych dochodów, rozsądzenia spraw, i dla uporządkowania własności publicznej oświeceniu krajowemu poświęconej: z dochodów edukacyjnych wyznaczono potrzebną sumę na kosztowne wybudowanie teatru Anatomicznego, Weterynaryi, i szkoły jeźdźstwa na koniu. W Gubernijach Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej znacznie od Wilna oddalonych, ułatwiono nabywanie głębszych wiadomości i nauk, przez założenie wyższego rzędu szkoły w Krzemieńcu pod imieniem Gimnazjum Wołyńskiego, któremu oddano na wieczną własność Starostwo Krzemienieckie. Pierwsze nawet zawiązki Instrukcyi publicznej dla ubogiej jakiegokolwiek stanu młodzi nie były zapomniane, przez założenie i urządzenie osobnem prawem szkólek parafijalnych w tychże Gubernijach. Te są pamiętne i znakomitsze dobrodziejstwa Monarchy dla Wydziału Wileńskiego, staraniem i pieczołowitością Zawadowskiego otrzymane. I kiedy tak zbawienne uchwały zapaliły żądze do nauk, i posuwały wzrost oświecenia, kiedy w chwale Panującego i w pożytkach krajowych uwieczniały sławne urzędowanie Ministra; odmiana w rządzie wewnętrznym Państwa z początkiem roku 1810. zaprowadzona, otworzyła

wysokiej Zawadowskiego zasłudze plac poważniejszy. Z Ministra oświecenia postąpił na Prezydenta Wydziału prawodawczego w nowo ustanowionej Radzie Monarszej; zasmuciwszy tych, któremi rządzić przestał; a których swą władzą i mądrością zjednał sobie cześć, uwielbienie i wdzięczność. W obowiązkach tego dostojenstwa przepędziwszy lat dwa, a pięćdziesiąt w ciągłej prawie służbie Monarszej, przechodząc ledwo nie przez wszystkie jej stopnie, dorabiając się każdego pracą, zdatnością, i niepokalaną w powinnościach wiernością, zostawując wszędzie po sobie pożytki dla kraju, a przykład cnoty publicznej dla swych następców; uwieniczony zaufaniem Monarchy i szacunkiem powszechności, wreszcie pełen tej słodkiej dla dusz szlachetnych pociechy, że był pożytecznym swojej Ojczyźnie, umarł w Petersburgu dnia dziesiątego Stycznia roku 1812. Grób jego otoczyła i uczciła żalność powszechna: a jego prace i zasługi żyć będą w dziejach krajowych, w sereach i pamięciach nauczycieli, uczonych i przyjaciół nauk. Ktokolwiek z uczącej się w szkołach młodzi usposobi się na pożytek, a może na zaszczyt wieku i kraju, uważany będzie jako szczepek i stworzenie tej oświaty, którą ustanowiła wspaniałomyślność Monarchy, a urządziła Mądrość Piotra Zawadowskiego.

*Zagajenie Sessyi publicznej Uniwersytetu
w dzień 15. Września r. 1815. v. s.*

Liczmy trzynasty rok **Panowania ALEXANDRA I.** przez pasmo mądrych praw, pożytecznych ustanowień, zbawiennych dla kraju przedsięwzięć, i przez szereg dzieł dobroczynnych i wspianiałych. Te ulubione Serca Ojcowskiego przymioty nie tylko zdobyły Majestat Tronu w czasach pokoju; ale jeszcze wydały się w większej okazałości w czasie wojny. I kiedy ten gwałtowny stan rzeczy wlekący za sobą spustoszenie i ucisk, zwykł otwierać pole sprawom zawziętości i zemsty; był dla naszego Monarchy porą rozwinięcia najpiękniejszych cnót łaskawości. Widzieliśmy Go z tryumfującym wojskiem niosącego postrach i zgubę w szyki nieprzyjacielskie; ale razem tkliwego na dołą swojego ludu, wybaczącego przewinieniu lub oblakaniu, całkiem zajętego żądzą dobrze czynienia, i gojenia głębokich ran przez wojnę krajowi zadanych. Tę wielkomyślność posuwał ze zwyciężkim orężem do sąsiedzkiego kraju, gdzie ścigając i pokonywając uzbrojonych, ledwo został Panem obcej ziemi, zaraz mocą karności wojskowej, łagodnego rządu, i potęgą dobroczynności zdobywał serca i głosy uwielbienia spokojnych kraju mieszkańców. Szczęście oręża wymierzane za zwyczaj w nieprzyjaznym narodzie na ucisk ludu, stało się dla niego zasłoną i Opieką w ręku **ALEXANDRA**: pierwszym podobno w dziejach wojny przykładem. Te heroiczne uniesienia cnoty, te zasługi przed ludzkością nie-

znane nawet w czynach Tytusów, Marków Aureliuszów, i Trajanów, zostawi Władca Północy w dziejach świata, i dla nauki Zwycięzców, i dla zaszczytu natury ludzkiej. W Mężach posadzonych na szczycie dostojenstw towarzyskich, zwycięstwo nad zemstą i szkodliwemi namiętnościami było zawsze i będzie najpiękniejszym i trwałym wieńcem ich chwały. Dzieje sławnych Wodzów i Mocarzów przekonywają nas, że cudami waleczności i talentu można zadziwiać świat, napelnić go sławą swego imienia; ale na tym stopniu potęgi bez uniesień szlachetnych, bez czynów wspaniałomyślnych nie można być wielkim człowiekiem. Dobroć i łaskawość są najpierwszemi własnościami Bóstwa: przez nie człowiek zbliża się do natury niebian, a górując zaszczytami losu i przyrodzenia nad tłumem pospolitych stworzeń, kiedy z podziwieniem wzbudza jeszcze cześć i uszanowanie dla siebie; nadaje nadzwyczajnym swym przymiotom cechę prawdziwej wielkości. Taką drogę dobroczynnej dla rodu ludzkiego chwały natchnęło ALEXANDROWI I. wspaniałe jego serce, a dzieła Jego łaskawości rozniesione po swoim i obcem Państwie, nie zaginą nigdy w pamięciach ludzkich dla pociechy strapionej społeczności. Uroczystość Koronacyi tego Monarchy którą dziś z rozrzewnieniem obchodzimy; jest i być powinna świętem rodu ludzkiego; bo nam przypomina i stawia w oczach to wielkie zdarzenie: że kiedy południowa część Europy zboczona potopem krwi ludzkiej gotowała się dopiero oddychać po okropnych cio-

sach rozpasanej zbrodni i najśroźszych namiętności; kiedy truchlała jeszcze nad niepewnością swego przeznaczenia; nad niezmierną powierzchnią ziemi północnej, nad osadą kilkudziesiąt milionów ludzi objęły panowanie dobroć, łaskawość i wspa-
niałomyślność: teto najpiękniejsze ozdoby i prawdziwe opiekunki natury ludzkiej, zatrudniając się dobroczynną o los Państwa, i o dobro ludzkości troskliwością. W owymto czasie ziemia jako mieszkanie człowieka z jednej strony była jak pado-
łem płaczu, okryta kirem żaloby i bojaźni; z drugiej strony siedliskiem swobodnej pociechy, i naj-
piękniejszych nadziei. Nauki, ludzie im poświęce-
ni, młódź szukająca wychowania i oświecenia, do-
świadczyły zaraz przyjaznego wpływu tej szlache-
tnej nowego rządu opieki. Wszystko to dziś łączy
się w gorących modłach i wzdychaniach o długie
i pełne pomyślności Panowanie ALEXANDRA I.
wszystko to rozpamiętywać powinno tę rozrzewnia-
jącą epokę, i starać się ją uwiecznić okazałemi
dowodami wdzięczności. Szerząc sławę i pożytki
nauk przez niezmordowaną w pracy gorliwość,
poświęcając talenta na uwielbienie tylko cnoty i
zasługi, a szanbienie występku; sposobiąc młódź
na ludzi wiernych i przywiązanych do Tronu, a
zdatnych do posług krajowych i do obowiązków
towarzyskich; staniemy się przez to godnemi do-
brodziejstw tak łaskawego Monarchy.

Młodzi Szkolna! Panowanie ALEXANDRA I.
jest pamiętną epoką Ojcowskich Jego starań o
wasze wychowanie i oświecenie: dla zaszczytu i

pociechy tutejszej Szkoły, przez nabycie gruntownych wiadomości, przez przykładne postęпки i bogobojne obyczaje, przez nieskażoną dla Tronu wierność i miłość, starajcie się pokazać światu, że zatrudnienie waszych młodych lat, było nauką dzielnej dla Monarchy wdzięczności; a reszta waszego życia jej wynurzeniem i popisem.

*Zagajenie Sessyi publicznej Uniwersytetu
dnia 30. Czerwca roku 1814. v. s.*

Zaczęliśmy rok terazniejszy prac szkolnych w zgiełku wojny pełnej tryumfów i sławy dla naszego Monarchy; kończymy go dziś w radościach całej Europy ze zdobytego po dwudziesto-kilkoletniej walce pokoju. Ten wracając wydarte posiadłości jednym, a udzielność drugim narodom, mądrość i świętość umowom i sojuszom, braterską społeczność ludom; otwierając i darząc swobodą wszystkie źródła dóbr prywatnych i publicznych, goić będzie głębokie rany zadane pomyślności i cywilizacyi Europejskiej; a może zwróci baczniejszą uwagę na tę odwieczną ale mało zważaną prawdę: że jak oblężenia i bezprawia osobiste niszczą ludzi; tak błędy i nieprawości polityczne gubią rządy i Narody. Prawda i sprawiedliwość, Córy rozumu i Moralności, będąc jedynemi zaszczytami życia towarzyskiego, są jeszcze silnemi podporami trwałości, szczęścia, i bytu politycznego Narodów. Prowadzą nas do tych zaszczytów Nauki i wycho-

wanie mające szczęśliwiej szerzyć się i kwitnąć pod cieniem i błogosławieństwem Pokoju. Z powróconą całością praw i dzielnością Opiekuńskiego rządu znikną przeszkody, a skutkować znówu zaczązną silne do tego pomocy i zachęcenia. Uczący i Uczniowie jedni przez zakochanie się w nauce, i i przez żądę uczciwej sławy; drudzy przez miłość lepszego losu i bytu, korzystać będą z tych zbawiennych ustanowień, jakimi słynąć będzie w dziejach oświecenia Rossya, mało losowi, a wszystko ofiarując talentom i wyrobionej przez Naukę zdatności *). Wolne udzielanie się i przedstawianie z sobą Narodów, otworzy braterską między Uczonymi społeczność; przez którą nowe myśli, postrzeżenia i wynalazki, nowe plody i zarobki rozmaitych prac i talentów przechodzą z kraju do kraju, przelewają się z jednych języków w drugie, rozchodzą się i krążą po mieszkańcach różnych Narodów i prowincyi, a stawszy się jak powszechną wszystkich własnością, w jednych zbogacają skarb wiadomości, w drugich upłodniają myśli i zapalają dowcipy; a doskonaląc się w tem krążeniu i obrocie, dają początek nowym wiadomościom i prawdom. Przez to posiłkowanie się i spólną składkę uczonych zbliżają się i kojarzą Narody siłą prawdy i rozumu; władze umysłowe rozprzestrzeniają się i rosną: dzieł ich zgłębianiem, stósowaniem i

*) Ukaz Imperatorski o stopniach uczonych i świadectwach Uniwersytetu do otrzymania rang wyższych. 6. Sierpnia 1803. roku v. s.

użyciem ulepsza się byt ludzi fizyczny i moralny, a z nim postępują coraz sporzej w swej doskonałości cywilizacya, rząd, i cała budowa towarzyskiego związku. Jak ludzie tak Narody dziczeją wojną zdobyczy i napaści, niekczemnieją rozpustą i gnuśnością, doskonałą się trudami pokoju, i kwitną pracowitością. Gdyby ta wielka prawda przemódz kiedy mogła nad dumą i chciwością; szczęśliwość towarzyska nie byłaby ani filozoficzną marą, ani tak trudną do rozwiązania zagadką. Dzięki atoli Opatrzności! że w nadzwyczajnych zdarzeniach świata, jeżeli nas często zasmucają walki szkodliwych namiętności; rozweselają nas także heroizmy cnoty i dobroci! że ziemia nie zawsze jest krwawem bojowiskiem nienasyconej żadną pomysłnością chuci panowania, ale jest także placem popisu dla szlachetnych uniesień, dla dobroczynnej ludzkości, a zatem prawdziwej Panujących wielkości. Pokazał to w oczach wieku i Europy Wielki nasz Monarcha, dla którego dwuletni przeciąg wojny przy cudach męstwa i wytrzymałości, był nieprzerwanem pasmem czynów łaskawych i szlachetnych, i rozwinięciem duszy wielkiej i wspańałości. Początkowe nieszczęścia nie zapalały Go zemstą ani zawziętością; obudziły owszem wyrozumiałość i przebaczenie dla walecznego, ale w swem sieroctwie obłąkanego nadziejami ludu. Swą nieodstępną przy wojsku obecnością dwoił męstwo w bojach i zapalał odwagę; własnem znoszeniem twardych znojęw i trudów wlewał wszystkim cierpliwość i wytrzymałość; rozkazami popartemi czy-

nami ludzkości wrażał i zagruntował karność wojskową; powagą Majestatu nie dopuścił zawaśnień Wodzów, utrzymał zgodę tylu naczelników, i tylu uzbrojonych Narodów. A wszystko robiąc na wspak rozpuszcie wojsk nieprzyjacielskich, obeznawał walczące za sobą, i przeciwko sobie Narody z nadzwyczajną w ludziach, ale właściwą sobie szlachetnością serca i wspaniałomyślnością umysłu, połączwszy je z tą prawdziwie rycerską otwartością, z tą niezgiętą i religijną w dotrzymaniu wiary rzetelnością, która mu jednala powszechną Europy cześć, uwielbienie i ufność. Te wielkie sprawy i natchnienia szerzyły się i rosły z pomyślnością Jego oręża, i przerabiały że tak powiem skłonności wszystkich Europejskich ludów i Narodów. Nieprzyjaciel gniebiony mocą oręża, ale ani drażniony nadętością, ani spodlony niesprawiedliwością Zwycięzcy, spuścił z swej zaciętości, ustąpił prowadzonej cnotą waleczności, w murach swojej stolicy złożył dumę, i swą uległością uczeił wielkość Duszy ALEXANDRA. Sprawiedliwa ale surowa w swych wyrokach potomność, uwielbi zapewne waleczność rycerstwa, wysławi mądrość obrotów wojskowych, pochwali biegłość i przezorność Wodzów, ale odzyskaną Europy spokojność uzna za prawdziwą zdobycz, i za najokazalszy tryumf osobistej dzielności, i dobroczynnej wspaniałomyślności ALEXANDRA. Więcej jeszcze! shańbiona tyłą okropnemi zgorszeniami cywilizacya Europejska, nachylona tyłą zbrodniami do dzikości i barbarzyństwa, znalazła swój ratunek w Mocarzu pół-

nocnym: który jak drugi odkupiciel, swą enotą i wielkością duszy zmazał tę sprośną obelgę, przywołaniem porządku i sprawiedliwości, wrócił dostojność naturze ludzkiej, i wybawił jej plemię Europejskie od wzgardy. Co to za wielka nauka dla Mocarzów i Zwycięzców świata! co to za obfite źródło uwag dla Filozofów i Moralistów! Co to za pole wyścigów i sławy dla talentów i dowcipów! Wszystkie sztuki i umiejętności, wszystkie talenta i dowcipy jednoczyć się i silić powinny do wysławienia tak wielkich zdarzeń i wypadków!

Pisarze i Artyści Grecy musieli dla swych Bohatyrów zmyślać ród Bozki, stroić ich w cudowne własności Niebian; żeby drobne zdarzenia, i male dla kraju przysługi swych wieków heroicznych, podnieść i zrównać z wyniosłością talentu. Wszystkie te pożyczane ubiory są tu niepotrzebne. ALEXANDER I. ze szlachetnem użyciem swej Monarchicznej Potęgi, z duszą wielką odważnego i wspaniałomyślnego człowieka więcej zrobił dla swego wieku, dla Europy i ludzkości, jak dawne Alcydy, Tezeusze, i inni rycerze ubrani w przymioty bozkie, któremi ich obdarzyła bujna i szczodra imaginacya Poetów. Tam sztuki pracowały nad stworzeniem bajecznej wielkości; tu im trzeba pracować nad wiernem wystawieniem wielkości prawdziwej. Tam genijusz prowadzony bajką, ożywiony imaginacją i swą dzielnością, wyrabiał własną nieśmiertelność, żeby w niej utkwil pamięć znakomitego człowieka: tu talent natchnięty prawdą, podniecony wielkością zdarzeń, rozpalony

ważnością rozległych pożytków, w dziełach wielkiego Monarchy kreślić ma wzór, przykład, i naukę dla wszystkich wieków; a w tym rzetelnym wizerunku cnoty i chwały zaszczerpić pamięć Imienia.

Patrzając na dzieła Greków, dziwujemy się co to może talent w sztuce zmyślania i podchlebstwa! patrząc na obrazy dzieł ALEXANDRA, jak my, tak cała potomność zdumiewać się i uczyć będzie: co to może człowiek postawiony na szczycie dostojności ziemskich! który szlachetnością serca, wspaniałomyślnością umysłu wygurował nad Majestat Tronu, i zbudował sobie nieśmiertelność i chwałę na pożytkach ludzkości, podległych sobie Narodów, i całej społeczności Europejskiej!

To podziwienie ogarniając wasze niewinne serca Szkolna Młodzi! nie może się w nich zostać czuciem płonnem i jałowem. Oto Monarcha potężny przez rozległość Państwa i przez miłość ludu, który wam opatrzył wychowanie publiczne, który wydoskonalenie waszych władz i sił chciał mieć chlubną Epoką swego panowania, który troskliwość o wasz los, o wasze dobro zrobił sobie lubą namiętnością: stawszy się dla was czułym Ojcem i Dobroczyńcą, podaje wam jeszcze w sprawach i postępkach swego życia wielką naukę: że dobre skierowanie swobodnych skłonności serca, że chwalebne użycie darów natury i wychowania, uzacnia samą nawet okazłość i Majestat Tronu: że prawdziwa zaleta i dostojność człowieka zawiera się w przymiotach jego duszy cnotą podniesionej. A jeżeli wszystkie dzieje świata uczą nas, że ludy i

Narody nosiły na sobie piętno i wrażenia namiętności Monarchów; czyny ALEXANDRA I. wpoiwszy się w wasze serca i pamięć, podnieść powinny wasze dusze do szlachetnych myśli i skłonności. W ten czas to dopiero okażecie Monarsze wdzięczność godną JEGO wielkości, kiedy się staniecie w waszych obyczajach i zdaniach przykładem dla innych ludów; tak jak ON stał się wzorem dla Panujących.

*Zagajenie Sessyi publicznej Uniwersytetu
w dzień 15. Wrzesnia r. 1814. v. s.*

Otwieramy dziś bieg roczny nauk i prac szkolnych w dzień pamiętny koronacją ALEXANDRA I. który być powinien wielkiem świętem całej Europy. Podawać go będą do uwielbienia potomności nie pochwały Mowców i Poetów, ale wrócona po dwudziestopięcioletniej walce Europy spokojność, oswobodzone od ucisku kraje, wyprowadzone z grobu narody, zatamowane przewinienia polityczne, przywołana z długiego po wywróconym traktacie Westfalskim wygnania sprawiedliwość i porządek do społeczności Europejskiej. Zgola dzień dzisiejszy jako wschód Panowania dobroczynnego dla całej Europy, nie przestanie być dla Wielkiego naszego Monarchy świętem powszechnej wszystkich ludów wdzięczności: i razem świętem stworzenia i szczęśliwego odnowienia porządku w towarzystwach, rządach i narodach. Po tylu dziełach waleczności,

zwycięstw i tryumfów, rozpoczynają się dzieła Rady i Mądrości *): które mają uwieńczyć nieśmiertelną chwałą Jego trudy, dobroczynne zamiary, i zbawienne przedsięwzięcia. Ile świetniał ALEXANDER I. w sławie i pomyślności oręza wspaniałomyślnością; tyle słynąć będzie Mądrością i sprawiedliwością w zagruntowanym Europy pokoju. Nigdy moc i potęga nie miała tak cnotliwych i szlachetnych pobudek, ani nie sprowadziła pożądańszych wypadków. Przed tą wielkością dzieł i chwały drobniejają i nikną wszystkie uwielbienia, słabiejje moc myśli i wyrazów, i cały umysł słupieje w podziwieniu. Same tylko serca nie powściągnięte w swej wdzięczności okrywają Monarchę błogosławieństwem i życzeniem. Oby płynęły długo i pomyślnie te dni drogiego życia i panowania, które zamienił na dni ratunku, swobody, i szczęśliwości powszechnej!

Ale Młodzi Szkolna! nie na tem przemijającym wezbraniu czucia kończyć się powinny wasze obowiązki dla Monarchy: trzeba je zrobić trwałemi i niewygasłemi w waszych sercach i umysłach. Panowanie ALEXANDRA I. nie tylko zostać powinno w dziejach narodu sławną Epoką starannego młodzi wychowania; ale jeszcze ta epoka świetnieć i uwieczniać się powinna w pożytkach, w usługach krajowych, w sprawach i obyczajach tak waszych jako i tych, co po was nastąpią.

*) Kongress wszystkich rządów Europejskich w Wiedniu do ułożenia porządku w Europie.

Dwa są walne zamiary Instrukcyi Szkolnej: opatrzyć wasz umysł w potrzebne prawdy i wiadomości; i nadać taki kierunek waszemu umysłowi, jaki w stosowaniu i użyciu tych wiadomości jest potrzebny do wiernego, umiętego i pożytecznego pełnienia tych obowiązków, które was czekają względem Rządu, Ojczyzny, Towarzystwa, Familji i domowników w każdym waszym położeniu, i w każdej przygodzie życia. Tu zachodzą ważne przestrogi i prawidła i dla tych, którzy chodzą około waszego Oświecenia; i dla was samych. Przyrodzenie udarowało człowieka silami ciała, i silami umysłu, które mają swoje pory wschodu, wzrostu, dojrzałości, a wreszcie upadku i nienicknięcia. Znajdujcie się w porze pracy i uprawy ołoczonej licznemi niebezpieczeństwami; jeżeli w wydobywaniu, ćwiczeniu, i w doskonaleniu waszych sił nie zachowa się pewny porządek, pewna miara i proporcya, i rozsądna harmonija czyli zgoda szluki z przyrodzeniem. Bo jeżeli damy wygórować siłom ciała z zaniebdaniem i przyłumieniem władz umysłowych; usposobimy ludzi do twardych prac ciała w życiu społecznem, klasę niezmiernie ważną i potrzebną; ale tę szlukę rozciągnąwszy na całe towarzystwo, prowadzimy naród do zdziczałości. Jeżeli znówu zawczasie i nadto damy bujać władzom umysłu z zaniebdaniem sił ciała; tworzyć będziemy mądre dzieci, a niedożywnych ludzi z niedolą indywidualną i krajową. W doskonaleniu jeszcze rozlicznych władz duszy pielęgnować jednę, a zostawić odłogiem drugie;

jest to mnożyć półmędrków, pedantów, albo zagorzańców i uczonych szaleńców *).

Rozsądne więc kierowanie młodocia, porządne nauk rozłożenie i poddawanie, jest pierwszym warunkiem gruntownego oświecenia i dobrego wychowania. Skąd łatwo wyprowadzić i niebezpieczeństwa Instrukcyi prywatnej, i pożytki Szkół publicznych, i potrzebę, aby w bieg i porządek nauk pilnie wglądała Zwierzchność krajowa. W ciele czerstwem i zdrowem umysł obeznany z własnościami rzeczy, umiejętnie i trafnie o nich sądzący, głębokie czucie sprawiedliwości skłonne do uniesień uczciwych i szlachetnych, miłość prawdy i porządku, nawyknienia przyjemne, obyczajne, i cnotliwe; oto są owoce dobrze usposobionego przez Instrukcyą człowieka. Zebyście wyszli na takich ludzi, potrzeba ze strony waszej pracy i usilności. Próżniactwo jest nie tylko szkodliwą przywarą młodocia, ale obrócone w nałóg, jest jeszcze na całe życie gniazdem wielu nieszczęść, zdrożności, i zbrodni w towarzystwie: czego dowodzą i oby-

*) Jest to moja opinija wyciągniona z uwagi nad niektórymi wizyonarzami uczonemi: i nad śmiesznemi zdaniem i bredniami wielkich nawet ludzi w jednej tylko nauce ćwiczonych, a zupełnie niewiadomych w innych: że zbytne wyłączenie jednej władzy duszy a uspienie innych, może zrobić uczone szaleństwo. Zgola czytanie żywotów uczonych ludzi, i wielu ich dziwactw i przywidzeń, doprowadziłyby mogło do nowych uwag nad władzami duszy, i do przestrog logicznych uczącym się potrzebnych.

czaje żyjących, i dzieje wszystkich Narodów. Przez nie człowiek wszystko w sobie doskonalić zaniedbuje, staje się niewdzięcznym Twórcy i Przyrodzeniu zakopując dary ciała i umysłu: wyrasta na nieużytecznego a częstokroć na szkodliwego członka społeczności: przywyka do opuszczania i do lekce ważenia obowiązków, od których nikt w życiu wolnym być nie może, gotuje sobie *nudę* nieodstępną całego życia męczarnią i towarzyszkę: od której uciekając, rzuca się w nałogi i roztargnienia rujnujące jego zdrowie, fortunę, a czasem dobrą sławę i uczciwość. Nie trzeba się więc dziwować, że pierwszy a surowy Ateńczyków Prawodawca *Drako*, położył próżniactwo w liczbie najszkaradniejszych zbrodni: i na nie jak na ojco-bójstwo równe kary rozciągnął.

Praca i usilność doprowadzi was do pomyślności w robotach, a pomyślność do polubienia Nauki. Jest zaś pomyślnością w nauce każda pokonana trudność, każda nowa myśl i postrzeżenie odkryte zagłębioną uwagą, każde czyste i szczęśliwe rzeczy poznanych wystawienie: co wszystko ćwiczy pojęcie i talent, napelnia nas roskoszą i pociechą, zapala chęcią do nowych usiłowań: tak, że praca pomyślna rodzi z siebie i miłą nagrodę, i dzielne nadal zachęcenie. Do osiągnięcia tej pomyślności trzeba czuć szacunek czasu, i wprawiać się w gospodarne jego użycie. Bez tego prawidła można się dużo krzątać i trudnić, a nie pożytecznego nie zrobić: co prowadzi do maructwa, do trwonienia sił, zdrowia i życia. Człowiek z przepisu natury

jest stworzeniem czynnem: jego siły i władze raz odsklepione i wydobyte potrzebują ruchu i użycia. Zmordowanie jednej, a niezaspokojenie drugiej, sprawuje nieprzyjemność. Przez niebaczną na to prawo w urzędzeniu czasu do pracy i spoczynku, do zatrudnień i zabaw, zaprawiamy spoczynek tęsknotą, zabawę nudą, pracę udręczeniem, a rozrywkę niesmakiem. Życie więc przyjemne, swobodne i użyteczne, ile to od nas tylko zależy; ledwo nie zupełnie jest wypadkiem dobrze urządzonego czasu. Przez zachowanie tego przepisu byłoby w sprawach domowych więcej porządku, w obowiązkach więcej dokładności, więcej korzyści w pracy i zabiegach, w naukach więcej zgruntowanych rzeczy, w zabawach i rozrywkach więcej przyjemności. W wieku waszym, który jest porą uprawy i zarobku, starajcie się nie tracić go marnie. Trwoni się czas zaprzątaniem głowy urojeniami obcemi nauce; opuszczeniem chwili, w której myśl jest swobodna i do pracy ochocza; odkładaniem robót na ostatni moment, a potem nagłem ich i bez dostatecznej uwagi wykonaniem: trwoni się czas nieporządnem pracy rozłożeniem, przelaatywaniem częstem i nagłem od jednego rodzaju robót do drugiego. Taki nieład pracy nie prowadząc do żadnej pomysłności i zarobku, nie może do niczego przywiązać. Nie masz zaś biedniejszego stworzenia jak człowiek młody, do niczego nie przywiązany. Wszystko mu się wydaje obojętne i nudne: dorywcze zabawki są tylko dla niego przemijającym rozłargnieniem na zgubę czasu. Dla

niego świat cały trzeba żeby jak Proteusz ustawicznie się odnawiał i przemieniał; żeby latające jego żądze mógł rozerwać i zatrzymać. Do uniknięcia tej zgubnej przywary trzeba szanować czas, i być rządny w jego użyciu. Nie przestawajcie na tem co usłyszycie od nauczycielów, albo co przeczytacie w książce; ale starajcie się to pilnie sami rozważyć i opisać; bo dobrze powiedział *Bakon*: że czytanie czyni człowieka zamożnym, obcowanie rozmownym, a pisanie dobitnym i gruntownym. Tą drogą nie tylko odniesiecie rzetelną z nauki korzyść, ale jeszcze nawykniecie z młodu do pracowitości, która jest zbawiennym na resztę życia, i najpiękniejszym przymiotem dobrze wychowanego człowieka. Powiniennem was jednak ostrzedz: że złość, przewrotność, szkodliwa a wygórowana namiętność są także pracowite. Wyteżona duma i chęć panowania, niepowściągnięta żądza znaczenia, chciwość nieumiarkowana dostatków, pieniacstwo z całą czeredą szalbierstwa i wykrętarstwa, wyuzdana zazdrość i zawziętość, w jakież nie rzucają się trudy, mozoły i niebezpieczeństwa, żeby mnożyć cudze nieszczęścia, uciski i niepokoje? Młode wasze i niewinne serca wzdrygnawszy się na te okropne zdarzenia świata, tem mocniej zapalać się powinny do dobrego. Przyrodzenie wśród nadobnych stworzeń wydaje także potwory i straszidła: a towarzystwo ludzkie cierpieć musi klęski zaniedbanego wychowania, i złego prawodawstwa. A jeżeli są ludzie będący bieżem i obelgą społeczności; są także drudzy będący jej przy-

kładem i ozdobą: tamtych ściga w śród samych powodzeń przeklęstwo i pogarda, tych otacza cześć, błogosławieństwo i szacunek. Dobroczynne nauk światło, prawe i nieskażone wasze skłonności nie dadzą wam zapewne zboczyć z drogi honoru i cnoty: a spotykane w towarzystwie występki ostrzegają was, że kiedy źli pracują na hańbę i pogardę, wy pracować macie na dobrą sławę i szacunek: a zatem, że podniętą pracy być powinna żądza szlachetna i uczciwa, wam samym i społeczności pożyteczna. Pracujcie na to, żebyście wspierali, zdobyli, i uczcili swój naród gruntownymi wiadomościami, dojrzałym rozsądkiem, okazałością talentów, i niepokalaną wiernością prawom honoru, sprawiedliwości i cnoty. A jeżeli byli i są ludzie których imię i wspomnienie jest zawstydzieniem Polaka; niech imiona wasze staną się jego chlubą i zaszczytem. Obmyślił wam do tego w Instrukcyi publicznej sposoby wspaniałomyślny Monarcha: budujcież Mu na waszych korzyściach z nauk, na waszych sprawach enotach i talentach pamiętnik nieśmiertelny wdzięczności; żeby dzieje krajowe opisując wzrost Nauk i Oświecenia, cnoty publiczne i domowe, świetność i szczęśliwość czasów waszych, powiedzieć o nich mogły z rozrzewnieniem, pociechą i chlubą: oto są owoce i stworzenia praw i starań ALEXANDRA I.!

